

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

N^o 287. — W Piątek dnia 7. Grudnia 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 4. Grudnia.

N. Pan raczył Radzcę przy Sądzie Ziemiańskim, Mandel, mianować Radzcą przy Sądzie wyższym krajowym w Wrocławiu.

Wyjechał: Królewsko-Szwedzki Konsul Generalny, Radzca legacji, Lundblad, do Greifswald.

~~~~~

### Wiadomości zagraniczne.

*Królestwo Polskie.*

**Z Warszawy, dnia 2. Grudnia.**

(Z *Dzienn. Powsz. Warsz.*)

Jego Świętobliwości Grzegorza XVI. z Boskiej Opatrzności Papieża okólnik do wszystkich Patriarchów, Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów.

**GRZEGORZ PAPIEŻ XVI.**

*Wielebni Bracia*

*Zdrowie i Apostolskie Błogosławieństwo.*

Dziwujecie się podobno, że od czasu poruczenia nam starania o powszechnym Kościele nierozestaliśmy dotąd jeszcze do Was okólnika, czego i miłość nasza ku Wam i zwyczaj

wiekami upoważniony żądały. Było to zaiste dla nas rzeczą najpożądanszą otworzyć natychmiast dla was uczucia serca naszego, i w jedności ducha tym się do Was odezwać głosem, którym w Osobie Błogosławionego Piotra winniśmy utwierdzać Braci. \*) Ale sami wiecie dostatecznie, ile klęsk i nieszczęść burzą w pierwsze momenta Biskupstwa naszego, zagnała wtrąceniu zostaliśmy do tak wielkiej przepaści, w której pogrążonych oplakiwalibyście teraz, jeśliby Prawica Wszchemocnego nieuratowała nas od najszkaradniejszego spisku bezbożnych. Wzdryga się umysł doznanej goryczy odnowienia wyliczaniem tylu najsmutniejszych wypadków, i raczej Ojcu wszelkiej pociechy dziękujmy, który usmierzywszy wszelkie zaburzenie, dozwolił wychnąć z bojaźni. Mieliliśmy zamiar udzielić Wam zaraz naszych zamysłów względem uleczenia ran Izraela: ale niezmierny interesów ogrom, którym przywracając publiczny porządek przywaleni byliśmy, przeszkodził naszemu zdaniu.

Między tém nowa się przyczyna milczenia naszego wydarzyła ze swywoli złe myślących, którzy znowu rozwinąć usiłowali znamie buntu. A że się nakoniec widocznie okazało, iż takowe ludzi tych wyuzdane szaleństwo i w niem

\*) Luc. 22. 32.

upór wzrostu nabierały z długiej bezkarności i naszego dla nich ojcowskiego pobłażania, zmuszeni nakoniec zostaliśmy z boleścią serca naszego ich poskramiać różgą władzy od Boga nam danej, \*) z czego możecie poznać, iż co dzień boleśniejszemu się czyniło nasze położenie.

Ale teraz gdy stolicę urzędowi naszemu właściwą, co się dla tychże przyczyn dotąd zwlekało, obiegliśmy w Kościele Laterańskim, podług ustaw i zwyczajów poprzedników naszych, spieszymy niezwłocznie do Was Wielebni Bracia, i za świadka naszej dla Was przychylności, ten Okolnik posyłamy w dzień uroczystości Wniebowzięcia Bogarodzicy Najświętszej Panny, ażeby ta, której opieki i pomocy w największych klęskach doznaliśmy, piszącym nam do Was tej nieubliżając, naprowadziła myśl naszą na to, co trzodzie Chrześcijańskiej może być najzbawiennejszym. Bolejąc i umysłem stroskanym do Was się odzywamy Bracia, których równie znekanych widzimy ze względu na religię w takiej czasów okropności, której sami doświadczamy. Istotnie bowiem moglibyśmy powiedzieć, że teraz jest godzina władzy ciemności na przesianie pszenicy wybranych pańskich. \*\*) Prawdziwie „rozpląkała się ziemia i ustąpiła skalana od swych mieszkańców, pogwałcili bowiem ustawy, odmierili prawa, zniszczyli przymierze wieczne.“ \*\*\*)

Mówimy do Was wielebni Bracia o tym, co sami własnymi oczami widzicie i nad czem wspólnie jęczymy ze łzami. Swobodnie rozszerza się niegodziwość, nauka bezczelna, swawola wyuzdana. Poszła w pogardę świętość ofiar, a wspaniałość czci winnej Bogu stała się przedmiotem żartów, naśmiewiska i bluźnierstw. Zbawienna nauka wszędzie się wyplenia, błędy zaś wszelkiego rodzaju zuchwale się rozsiewają. Najświętsze prawa, ustawy, i zwyczaje nie są oszczędzane od tych bluźnierczych języków. Najsroższe cierpi prześladowanie ta nasza Błogosławionego Piotra stolica, którą Chrystus uczynił fundamentem swojego Kościoła: związki z nią co dzień się bardziej osłabiają i zrywają. Poniewiera się Boska powaga Kościoła Sgo, odzierają go z właściwych jego praw, poddają pod sąd czyli rozumowanie ziemskie, obudzają przeciw niemu nienawiść ludów i usiłują go doprowadzić do najnikczemniejszej niewoli. Nieokazuje się Biskupom należna uległość i wszystkie ich prawa są podeptane. W akademiach i gimnazyach ogłaszają

się nowe dziwotwory zaraźliwych maxym, które niepokątnie i skrycie, jak przedtem, szarpię się Katolicka wiara; ale już jej jawnie i otwarcie wypowiada się straszliwa i najniegodziwsza wojna. Nauka bowiem i przykładami Nauczycieli zepsute umysły młodzieży niezmieniłą klęskę zadają religii i do obyczajów wprowadzają zepsucie najobrzydliwsze. Po odrzuceniu zaś wędzidla Religii Najświętszej, która jedna utrzymuje Królestwa i nadaje moc i trwałość panowaniom, widzimy jak się stąd szerzą zamieszania w porządku publicznym, upadek panujących, i wywrócenie wszelkiej prawej władzy. Tylu i tak wielkich klęsk zaród był ukrywany i pielęgnowany naprzód w spisku owych sekretnych towarzystw, które w sobie mieściły wszystko to, co kiedykolwiek było w najobrzydliwszych sektach heretyckich świętokradzkiego, zbrodniczego i bluźnierczego.

Wielebni Bracia! te i inne jeszcze większe a prawie niezliczone i Wam samym dosyć wiadome nieszczęścia przykrą i długą boleścią dotknęły nas twardziej, że na Stolicy Xięcia Apostołów postawieni jesteśmy, których gorliwość o powszechny Dom Boży powinna być większa nad innych. Ale będąc już na tym miejscu, niedosyć jest opłakiwać to wszelkiego rodzaju zło. Winniśmy podług sił naszych użyć środków na wykorzenie onego, w czym o pomoc się do Was udajemy, i o zbawienie trzody Chrystusowej troskliwości Waszej wzywamy. Wielebni Bracia, których doświadczona cnota, religia, roztropność szczególniejsza i niezmordowana pilność, dodaje nam odwagi i w tylu zmartwieniach pociechy najprzejmniejszej. Do nas wspólnie z wami należy podnieść głos i dolożyć wszelkiego starania, ażeby dzik z lasu wypadłszy winnicy niespustoszył, lub wilk trzody niewyduł. Do nas też należy prowadzić owce na takie tylko pastwiska, które dla nich są zdrowe i od wszelkiego jadu wolne. Najmilsi! kiedy nas już gniecie tyle i tak wielkiego złego, a nadto jeszcze zagrożeni jesteśmy większemi niebezpieczeństwami, niedaj Boże żebyśmy mieli zaniedbywać obowiązki naszego pasterstwa, albo przejęci bojaźnią opuszczać owce, lub też niedbając o trzodę w bezczynności i lenistwie gnuśnieć. Brońmy w jedności ducha naszej sprawy wspólnej, czyli raczej sprawy Boskiej, przeciw wspólnym naszym nieprzyjaciołom. W interesie zbawienia całego ludu niech będzie u nas wszystkich jedna czujność i jedno usiłowanie.

Tego zaś najlepiej dopełnicie, jeżeli z obowiązku urzędu Waszego mając wzgląd i na siebie samych, i na naukę, będziecie mieć w ustawicznej pamięci, że od Kościoła powszechnego

\*) 1. Corinth 4. 21.

\*\*\*) Luc. 22. 53.

\*\*\*\*) Isaja. 24. 5.

ga trzeba wszelką nowość oddalać \*) jako też i przestrożę S. Agatona, że „nic z tych rzeczy, co Kościół Sty już zdecydował, niewolno ani umniejszać, ani odmieniać, ni też do nich dodawać; lecz one i w słowach i w sensie strzedz nienaruszenie powinniśmy.“ \*\*) Tym sposobem nieodmiennie utrzyma się moc jedności, która na tej się Błogosławionego Piotra Katedrze opiera, jako na swoim fundamencie, a żeby, skąd na wszystkie kościoły wypływają prawa i ustawy „tam też była dla wszystkich obrońca, bezpieczeństwo, port wolny od burzy, Skarb dóbr niezliczonych.“ \*\*\*) A tak dla pohamowania zuchwalstwa tych, którzy albo prawa świętej stolicy tej zniszczyć, lub też Kościołów z nią związek zerwać usiłują, wrażliwie w umyśle wszystkich wiarej i uszanowanie ku niej, wołając z Szym Cypryanem „błędnie rozumie, iż jest w Kościele ten, kto się od Katedry Piotra odłączył, na której ufundowany jest Kościół.“ \*\*\*\*)

Nad tém szczególniej powinniście pracować i czuwać, ażeby depozyt wiary pilnie był strzeżony w tak wielkiem ludzi bezbożnych spiknięciu się, na wydarcie go i zatracenie. Niech wszyscy pamiętają, że sąđenje o zdrowej nauce, która się ma ludowi opowiadać, oraz powszechnego Kościoła Rząd i zarząd do Rzymskiego Biskupa należą, któremu na to od samego Chrystusa Pana dana jest władza, co Ojcowie Soboru Florenckiego ogłosili wyraźnie. \*\*\*\*\*) Biskupów zaś wszystkich innych jest powinnością najwierniej Katedry Piotra się trzymać, czystości nauki święcie dostrzegać, i paść trzodę, która każdemu z nich jest poruczona. Kapłani winni okazywać uległość swym Biskupom, według słów S. Hieronima, \*\*\*\*\*) szanować ich jako własnych rodziców, oraz pamiętać, że z mocy najdawniejszych Kanonów niewolno im nauczać, kazań do ludu miewać, ni innych obowiązków Kapłańskich sprawować bez pozwolenia Biskupa, którego wierze lud jest poruczony, i od którego w dzień Sądu Boskiego dopomną się rachunku za dusze. \*\*\*\*\*)

Wreszcie jest rzecz pewna, że ci wszyscy, którzy przeciw temu porządkowi cokolwiek knują, tém samem, ile z nich jest, zamieszanie do Kościoła Bożego wprowadzają.

Niegodziwą byłoby rzeczą, i zgola niezgodną z uszanowaniem, jakiego trzeba w przyję-

ciu praw Kościoła, urzędzenia jego względem obrzędów i karności, w których zawierają się: sprawowanie rzeczy świętych, przepisy na obyczaj, duch praw kościelnych, i sposób życia sług Ołtarza, nierozsądną manią rezonowania naganiać, utrzymując, że one są albo niezgodne z prawem natury, albo niedoskonale i niedostateczne, albo też że należą do władzy świeckiej.

Gdy zaś, podług wyrazów Trydentskiego Soboru Ojców „Kościół S. wyuczony był od samego Chrystusa i jego Apostołów, i duch S. dojad naucza go wszelkiej prawdy“ \*) jest rzecz przeciwna zdrowemu rozsądkowi, żądać w nim jakiejś reformy i odnowienia, niby potrzebnej dla własnego jego ocalenia i wzrostu, równie jak myślić, że tenże Kościół może ulegać obłąkaniu; lub jakim defektem, takowym zamachem na to godzą Nowatorowie, ażeby założyć fundamenta świeżej ludzkiej budowy, czém się właśnie brzydzi S. Cypran mówiąc: że z Kościoła S., który jest dziełem Boskiem, chcą zrobić dzieło ludzkie. \*\*) Ci, którzy układają tego rodzaju zamysły, niech niezapominają, że podług świadectwa S. Leona, jednemu tylko Rzymskiemu Biskupowi powierzono ustawy Kanoniczne zwalniać i miarkować; do niego więc należy, nie do człowieka prywatnego, względem prawideł podanych od Ojców kościoła, stanowić cokolwiek i to z taką ostrożnością, mówi S. Gelazyusz: \*\*\*) „Wyroki Kanonów rozważając, i ustawy poprzedników zgłębiając, ażeby w czém dla potrzeby czasów zwolnić, niech się to czyni ze wszelką rozważą i pilnością.“ (Dalszy ciąg jutro.)

### R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 12. Listopada.

W ciągu teraźniejszej zimy, wielu literatów i uczonych, zamierzają dawać tu lekcyje publiczne w różnych przedmiotach. Dotąd wiadomo o następujących: w sali Cesarskiego wolnego Towarzystwa ekonomicznego, P. Professor Nieczajew, będzie dawał Fizykę i Chemią, w poniedziałki i piątki, od godziny 5 do 8 wieczorem; P. Perelygin, Gospodarstwa wiejskiego, we czwartki od godziny 7 do 8 wieczorem. Pierwszy z tych kursów zaczyna się 4. Listopada, o drugim z przyczyny choroby mającego wykladać, nic niewiadomo. Bilety na oba kursa otrzymują się w domu tegoż Towarzystwa, naprzeciw admiralicyi na rogu Newskiego prospektu, bezpłatnie. Lektor francuzkiej

\*) S. Coelest. PP. Ep. 21. ad Episc. Galliar.

\*\*) S. Agatho PP. Ep. ad Imp.

\*\*\*) S. Innocent. PP. Ep. 11. apud Constant.

\*\*\*\*) S. Cypr. de unitate Eccles.

\*\*\*\*\*) Concil. Florentin. Sess. 25.

\*\*\*\*\*) S. Hieron. Ep. 2. ad Nepot.

\*\*\*\*\*) Ex. Can. Ap. 30.

\*) Concil. Trident. Sess. 13.

\*\*) S. Cypr. Ep. 52.

\*\*\*) S. Gelasius PP. in Ep. ad Episcop. Lucaniae.

literatury, St. Julian, ma od 2. Listopada, w każdą środę, od godziny 8 wieczorem, czytać rozbiór lepszych płodów teraźniejszej literatury francuskiej. Lekcje te, w liczbie 12stu, będą w domu Hrabiny Laval dawane. Cena biletu 50 rubli. Professor Welański, równie ma odnowić w ziemie tegorocznej, kursa swoje dla amatorów nauk przyrodzonych; o dniach i miejscu lekcyi, będzie późniejsze uwiadomienie.

### W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 14. Listopada.

Król Jmé Neapolitański odwiedził dn. 10. b. m. Ojca Ś. w Watykanie, a obejrzawszy tutejsze osobliwości, udał się dnia 12, b. m. w dalszą podróż do Genui.

### N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 27. Listopada.

Ze Skaldy donoszą pod d. 23. m. b., że w Calloo dwie kolumny wojska stanęły, które poczytują za Francuzów. Zaczynali się oni w okolicach warowni Lille i Liekenshoek coraz bardziej kuncentrować. Na rozmaitych punktach nadgranicznych przybyło w tych dniach do nas kilka zbiegów z wojska Francuzkiego; pomiędzy tymi był też jeden z pułku Xięcia Orleańskiego z Capelle. Narzekają oni na mordujące i wielkie marsze i niegodziwe z nimi postępowanie mieszkańców Belgijskich. Wzdłuż brzegów nadmorskich spostrzegamy ciągle okręty wojenne na wysokości, i słychać od chwili do chwili wystrzały dział. Z Vliessingen donoszą, że d. 23. na wysokości pod Schouwen 7 okrętów razem zociono; z Goeree d. 24. zrana 13 i 2 wielkie statki parowe a z Kydkuin widziano d. 22. m. b. flotę z 19 okrętów się składającą, w sobotę zrana słyszano w Vliessingen na nowo kilka ciężkich wystrzałów.

W sobotę zrana o godz. 6. i wczoraj o godz. 3 z południa przejeżdżało przez Dordrecht z nadzwyczajnym pospiechem kilka sztafet z depeszami z głównej kwatery, założonej w Tilbourg do Hagi.

Z dnia 28. Listopada.

Donoszą z Vliessingen z dn. 25. m. b., iż tam dnia 24. słyszano kanonadę ciągłą w kierunku północno-zachodnim, wcale się różniącą od owych pojedynczych wystrzałów, które od chwili utkania się angielskich i francuzkich okrętów nad brzegami naszymi słyszano i zawsze tylko ćwiczeniom tych okrętów przypisywano. Rozumieją więc powszechnie, iż wypada teraz oczekiwać wiadomości o stocznej bitwie morskiej.

Gazety holenderskie donoszą z po nad granicy belgijskiej pod d. 25. List.: „Wisńniacy

w Brasschaet i pod Westwezels, gdzie wojsko francuzkie stoi, w najwyższym stopniu są zniechęceni z powodu przybycia tych, jak powiadają, nieproszonych gości; ponieważ bowiem każdy z nich po 10, 12, nawet 20 żołnierzy ma na kwaterze, za których mu się nieplaci po 7 groszy, jak za czasów holenderskich; bardzo im takowe owoce wolności nieprzypadają do gustu. Patrule francuzkie zwiedzające okolice nadgraniczne przekroczyły po kilkakroć granicę naszą, ale tylko z niewiadomości, gdyż postrzegłszy się na błędzie swoim natychmiast wracały. — Choroby w obozach francuzkich z powodu wilgotnego powietrza i słyoty mglistej mnożą się znacznie. U nas, którzyśmy już przyzwyczajeni do takiego klimatu i zmian nieprzyjemnych, najpomysłniejszy panuje stan zdrowia. Prawie codziennie przybywają do głównej kwatery Xięcia Feldmarszałka osoby, upraszające go o przyjęcie ich do służby czynnej. Karność i męstwo wojska naszego istotnie wzorowe i jakkolwiek pozornie przezomnie nieprzyjaciela zastraszająca, wszyscy jednakowo postanowili, bić się walecznie i z godnością starodawniej Batawii. — W warowni Antwepskiej pracują ciągle około wzmocnienia fortyfikacyi. Większą część dział ustawiono w miejscach bezpiecznych od bomb. Z drewnianych stajni, służących do zachowywania materiałów rozmaitych artylerycznych, zdjęto dachy, aby zapobiedz możliwemu pożarowi. Załoga, przeniosłszy się już od kilku dni w kazematy, bezpieczne przeciw bombom, tchnie ciągle tymże samym duchem gorliwości i poświęcenia się dla sprawy świętej, gorąco pragnąc udowodnić na małym kawałku ziemi, że Niderlandczycy dziedzictwo ojczystej chwały zatrzymać potrafią nieskalane. Z warowni widać wielu Francuzów na cytadeli Montebello, jakoteż wielu ich oficerów w mieście Antwepii. Aż do soboty zeszedł wszystkie posterunki naokoło warowni dzierzylly Belgijczykowie; nieopotrzeżono podobnie aż do dnia wymienionego, żeby Francuzi mieli rozpocząć roboty swoje w okolicach cytadeli.“

### B e l g i a.

Z Bruxelli, dnia 26. Listopada.

Dzisiaj wieczorem rozchodzi się pogłoska, że się wszyscy Ministrowie podali do dymissyj.

Król wczoraj długą miał rozmowę z Marszałkiem Gérard w Boom, powrócił wieczorem do Bruxelli.

W stanowisku armii francuzkiej następujące zaszły odmiany. Generalowi Achard polecono, aby z dywizyjonem swoim obserwo-

wał gościniec, ż Bergen op Zoom do Breda wiodący. Lewe skrzydło armii tworzy brygada Generała Lawoestine i brygada Generała Wollor. Na prawem skrzydle stoi brygada Generała Castellane, mająca przed sobą Generała Simonneau z pułkiem strzelców konnych. Wojska te tak daleko posunięto, iż mogą zasłaniać kraj na linii, wychodzącej z Oostmalle, Rykversol i Wortel i rozciągającej się nad Zoersel, Oulderbosch i Viersel. Generał Achard ustępuje z Wommelghem, Deurne, Merxem i Borgerhout, które miejsca wszystkie zajmie brygada Generała Zoepffel. Równocześnie ustępuje brygada Generała Rapatel ze wsiów, które dzierżyła na lewym brzegu rzeki Rupel, i przeszedłszy z jedną baterią pod Rumpat przez rzekę, uda się przez Contich do Mortsel, Bouchout, Hove i Edeghem. Później zbliży się ta brygada do samego centrum operacji. Druga brygada Generała Fabre z jedną baterią i szwadronem strzelców brygady Simonneau zostanie na miejscu dotychczasowem między drogą zwirową Boomską i Skaldą.“

Donoszą z Berchem d. 26. List.: „Pan de la Neuville, Intendent military armii francuskiej, oznajmił dzisiaj Burmistrzowi w Berchem, iż powinien mieszczan miasta swego przestrzedz, że domy ich przez ogień z warowni wiele będą musiały cierpieć, iżby więc wypadło, ażeby się zaopatrzyli w narzędzia do gaszenia i podczas niebezpieczeństwa czynnymi byli. — Mieszkańcom z St. Laurent dzisiaj zrana oświadczone, że muszą w ciągu dnia bieżącego opuścić mieszkania swoje. Dzisiaj Generał Haxo wielki daje obiad, na który przytomnymi będą Xiążęta i Marszałek Gérard; rozumieją, że podczas uczyt wydaną będzie odezwa do Generała Chassé. — Słychać, że przykopy dzisiaj zostaną otworzone.“

Memorial wyraża: „Nasz korespondent Antweperski donosi nam, iż być może, że wezwanie do Generała Chassé dopiero dn. 30. m. b. wydanem będzie. Wedle innych wiadomości, ma ono już jutro, dn. 27., nastąpić. Wczoraj część połączonej eskadry była w obliczu Ostendy.

Z dnia 27. Listopada.

Z Borgerhout, dn. 26. List. — Główna kwatera armii francuskiej. Stósownie do poczynionych rozrządzeń zdaje się, że nasze baterye w liczbie 11, każda złożona z 6 dział 24funtowych, za którymi 40 moździerzy ustawiono, niebawem ogień swój rozpoczną. Oficerowie artylerji rozumieją, że baterye warowni ani przez 8 godzin ognia takowego

wytrzymać niepotrafią. Korpus zaś inżynierów przeciwnego zdania, utrzymuje, że to tak prędko niepójdzie. Generał Chassé kazał ogromną chorągiew Oranżystów zatknąć na warowni. Zresztą Holendrów bardzo są ostrożni; osoby, które się zanadto zbliżyły do wałów warowni, zostały natychmiast przez oficerów holenderskich wezwane, aby się oddaliły. O chwili, kiedy przykopy otworzone będą, nie dotąd z pewnością niewiemy.

Borgerhout, d. 27. List. — Główna kwatera armii francuskiej. Do liczby baterji wzwyz podanej dodać jeszcze należy dwie, składające się z dział 48funtowych. Ogień więc mający być wymierzony przeciw warowni wychodzić będzie z 114 paszcz ognistych. Na tak ogromną kanonadę Generał Chassé zdoła tylko 90 działami odpowiedzieć. Jeśli by, czego się w armii francuskiej coraz bardziej spodziewają, oszczędził miasto, wzmocniłby takim sposobem swoje środki obrony, i mógłby je skoncentrować na jeden punkt, z którego go napadają. Zresztą tuszą sobie oficerowie francuscy, że wkrótce się pozna na przemocy nieprzyjaciela, gdyż baterye francuskie tak rozległe obejmują kolo, że chcąc się dzielić na całą przestrzeń, rozdrobniłby siły swoje; upowszechniło się więc to mniemanie nawet u tych, co o stałości i męstwie Generała Chassé wielkie mają porozumienie, że ogień jego po upłynieniu 48 godzin przegłuszony ustanie. Wyznaczono nagrodę dla tej baterji, której się uda zniszczyć chorągiew, zatknietą wczoraj za rozkazem Generała Chassé na najwyższym budynku warowni.

*F r a n c y a.*

Z Paryża, dnia 26. Listopada.

Król Jmć odbył wczoraj na placu Caroussel i na dziedzińcu w Tuileryach przegląd części gwardji narodowej i załogi tutejszej. Każdy z 16 legionów gwardji narodowejstolicy i obrębu stawil był po 1 batalionie. Oprócz tego stanęło na tej rewii 10 batalionów piechoty, 7 szwadronów i 4 baterye. O godz. 12. przybył N. Pan w towarzystwie Xięcia Joinville, Ministra wojny, Marszałka Xięcia Treviso, jako też licznego sztabu generalnego. N. Pan przejechałszy po kilkakroć szeregi wojska, zatrzymał się potem na placu Tuileryów i kazał wojsku defilować przed sobą. N. Pani z Xiężniczkami przypatrywała się temu wojskowemu widokowi z średniego balkonu zamku. O godz. 3. przegląd się skończył. Króla gwardja narodowa i wojsko liniowe witały z szczególnem uniesieniem radości.

Rozumieją powszechnie, że obrady nad

adresem nierozpoczną się w Izbie przed przysięgą środą (d. 28.).

Pan Foy, Adjutant Ministra wojny i synowiec zmarłego Generała tegoż imienia, d. 22. m. b. przejeżdżał przez Bordeaux, udając się z Paryża do Blaye. Słychać, że załoga warowni Blaye znacznie ma być powiększona.

Wczoraj skonfrontowano wielką liczbę świadków z osobami w skutek zamachu na życie Króla przyaresztowanymi, nieuznano jednak żadnego z tych ostatnich sprawcą uczynku.

Kilkunastu stronników Xiężny Berry zrobiwszy składkę między sobą, przeznaczyło 6000 fr. na wykonanie wizerunku, mającego przedstawiać Xiężnę w chwili, kiedy ją z brygu „Capricieuse“ na małym statku przewożą na statek parowy „Bordelais.“ Panna Kersabiec, przestraszona wzburzeniem fali morskich, głośno wyduje krzyki na grożącą śmierć w balwanach; stary Kapitan przy niej stojący powiada: „Uspokoj się Panna, i bierz przykład z Xiężniczki!“

Więść, jakoby, wszystkich aresztowanych członków towarzystwa obrońców praw ludzkich, na wolność wypuszczono, wykazała się być bezzasadną. Przeszło 20 członków tego republikańskiego stowarzyszenia zostaje jeszcze pod ścisłą strażą.

Minister handlu zabronił przedstawienia sztuki Pana Victor Hugo „Triboulet, ou le Roi s'amuse“ już kilka razy dawanej na teatrze francuzkim, a to z powodu przycinków na Ministerjum w tej sztuce zawartych.

Dziennik Messenger pisze, iż tego dnia rano, kiedy zagajenie obrad Izb miało nastąpić, zwrócono uwagę na przesłane co kwadrans przez telegraf wiadomości o Holandyi i Prusach. Doniesienia te zmodyfikowały mowę z tronu.

Wszyscy prawie zagraniczni Posłowie naradzali się z Xięciem Broglie względem korespondencji, znalezionej u Panny Duguigny. Rząd zamysła ogłosić tę korespondencją, z wyłączeniem jednak niektórych listów, stosownie do żądania Posłów.

Dowiadujemy się, iż Xiężna Berry pisała do Pana Henequin, iż obiera go za swego obrońcę. Zdaje się, iż propozyja Pana Chateaubriand w tej mierze, umieszczona w dziennikach Karolistowskich, będzie także przyjęta.

Dnia 16. m. b. odprawił się tu uroczysty pogrzeb Profesora Say; wielu uczonych odprowadzało zwłoki na cmentarz Pere Lachaise, Panowie Odilon-Barrot, Sacy, Karol Dupin, Laborde i Blangui mieli mowy przy grobie.

Hrabia Pozzo di Borgo i Baron Werther częściej mają korespondencje z Xięciem Broglie. Przeciwnie Hrabia Appony daleko

mniej się komunikuje. Mielizby Francuzi w zamian za opuszczenie cytadeli Antwerp-skiej, opuścić Ankonę? Ambassador rossyjski miewał także konferencje z Margrabią Landsdowne, w których miała być mowa o dokumentach, jakie Lord Grey względem posłannictwa Lorda Durham przelożyć zamysła Parlamentowi.

Kuryer francuzki umieścił już kilka artykułów o obwarowaniach przez rząd przedsięwziętych w około stolicy, w których dowodzi, że plan tych warowni mniej na obronę stolicy przeciw zewnętrznemu nieprzyjacielowi, niż na poskromienie stolicy jest wyrachowany.

Dziennik Temps donosi, iż odmówienie miesięcznych posittków pieniężnych w ilości 300,000 piastrow, które Król Hiszpański płacił Dom Miguelowi, sprawiło wielkie wrazenie w Lizbonie.

Okręt „Etoile Polaire“ który przed niedawnym czasem z połowu wielorybów powrócił, znajdował się bardzo daleko ku biegunowi północnemu; posunął się o jeden stopień dalej ku północy, niż są położone brzegi północne Spicberga. Osada miała do znieśienia wiecznie tam panujące mrozy od 22 do 26 stopni. Niemożna było zdjąć rękawiczek, aby nieodmrozić ręki. Gdy jednemu majtkowi, który się wdrapał na maszt, upadła rękawiczka, goła ręka natychmiast tak zgrabiła, że niemogąc się utrzymać, spadł na pokład. Szczególniejszém zdarzeniem było, gdy za powiększeniem się nadzwyczajnego mrozu, kilku majtkom zamarzyły oczy, to jest: cienka zmarznięta powłoka okryła powierzchnią oka, niemogąc nic prawie widzieć: udali się do lekarza, który za zdjęciem z oczu cienkich lodowatych skorupki, przywrócił im wzrok. Zdarzały się jednak często zapalenia oczu. Niemale sprawiało trudności nieustanne poruszanie się igieł magnetycznych; 20 kompasów postawionych przy sobie niemogły oznaczyć pewnego kierunku. Bliskość magnetycznego bieguna zdaje się ten skutek wywierać.

Z dnia 27. Listopada.

Dzisiaj o godzinie 1szej nastąpi ogłoszenie adresu w Izbie Deputowanych.

Kommissya do adresu w Izbie Parów wczoraj ostatnie swe odbyła posiedzenie; adres zupełnie już uchwalony. Dzisiaj Izba Parów roztrząsać go będzie na publicznem posiedzeniu.

Słychać, że Pan Villemain jest autorem jego, Pierwiastkowo napomknął on w krótkości tylko o zamachu z d. 19. Listop. ale po uczynionej z wielu stron uwadze, że, jeśli już raz mowa

o tém zdarzeniu niewypada tak nawiasowo po-  
zbyć się onego; frazesa dotyczące się tego u-  
piększono. Względem wszystkiego innego,  
jako to, względem ogłoszenia Paryża za zostają-  
jący w stanie oblężenia i względem Xiężny  
Berry Izba w bardzo umiarkowanym sposobie  
się tłumaczyła.

### A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Listopada.

O sprawach niderlandzkich Albion dzi-  
siejszy donosi: „Słychać, że oblężenie wa-  
rowni Antwerpskiej dnia 27. t. j. dzisiaj, się  
rozpocznie. Wezwanie do poddania się zo-  
stało przewleczone dla trudności, wynikają-  
cej z pytania, czyby wojsko francuzkie mia-  
sto Antwerpią obsadzić mogło. Dzisiejsza  
Morning-Post donosi, iż rozstrzygnięcie  
pytania tego rządowi angielskiemu polecono  
i że N. Pan zezwolił na obsadzenie miasta.  
Żal nam, że to z tak wiarogodnego źródła  
pochodzi; my wszelako niemamy dotąd pe-  
wniejszej w tej mierze wiadomości, aby móz  
potwierdzić doniesienie kolegi naszego.“

Stosownie do ostatnich wiadomości z wa-  
rowni Antwerpskiej, w okolicach nic się nie-  
wydarzyło nowego. Armia francuzka oddaje  
się nieczynności, której się początkowo po-  
niej nikt niespodziewał. Przypisują to ciągle  
toczącym się układom.

Przybył tu okręt z Porto, który odpłyną-  
wszy stamtąd dn. 20. m. b. świeższe jeszcze  
przywozi wiadomości od ostatnio udzielo-  
nych, sięgających aż do d. 18. m. b. Brzmia-  
one niejednostajnie; wedle jednych sprawa  
Dom Pedra już jest na schyłku; wedle dru-  
gich miała być przedsięwzięta wycieczka  
z Porto na korzyść Konstytucjonistów. Wszak-  
że pierwszym powszechnie wiarę dano, bo  
papiery pożyczki Dom Pedra po przybyciu  
okrętu wspomnionego znacznie spadły.

Donoszą z Deal pod d. 25. m. b.: „Wczo-  
rąj, dn. 24, wypłynął stąd okręt wojenny an-  
gielski „Rover“ o 18 działach (Kapitan W.  
Young), z depeszami dla Wice-Admirala  
Sir P. Malcolm i z listami dla części floty  
pod Goree na kotwicach stojącej. Za nim  
puścił się okręt Królewski „Conway“ o 28  
działach (Kapitan Eden), aby zbadać dno  
morskie na wysokości pod Flushing. Tegoż  
dnia zawinął tu okręt „Malabar“ o 74 dzia-  
łach (Kapitan J. Parcy), aby się połączyć  
z eskadrą Admirala Sir P. Malcolm nad brze-  
gami holenderskimi. Przybył tu też w tym-  
że zamiarze okręt „Childers“ Kapitana R.  
Deans, z Spithead. W Dunach jeszcze zo-  
stały okręty „Spartiate“ i „Shake“, jakoteż  
okręty francuzkie „Suffren“ i „Melpomene.“

Odbyły się znowu zgromadzenia w New-  
castle nad Tyną, Bridport, Bristol i Norwich,  
w celu skierowania adresów do Króla prze-  
ciw zamierzonej wojnie z Holandją. W Bri-  
stol i Newcastle pokazała się wprawdzie popę-  
dliwa opozycja przeciw temu, ale nareszcie  
sprawcy zgromadzenia zamiaru swego jednak  
dostąpili. Na posiedzeniu Bristoliskim pro-  
ponowano poprawkę, w której oświadczyć  
chciano, że kraj polityce, stałości i rzetel-  
nym zamiarom Ministrów względem ocale-  
nia pokoju ufa; odrzucono ją wszelako za  
znamienitą większością głosów. W Newca-  
stle czyniono usiłowania, odroczyć zgroma-  
dzenie; pokonał je wszelako Sir M. W. Rid-  
ley, jeden z zastępców miasteczek. Przyszło  
w skutek tego do wielkich rozruchów. Ku-  
szono się, czynić przeciwne wnioski, ale  
Mayor niepozwał na to. Zewnątrz sali  
zgromadzenia zbiegło się niezliczone ma-  
stwo ludzi, przez wrzawę i zgłęb powszechny  
wzbudzających obawę. Tymczasem Mayor  
z przedsięwziętami zgromadzenia udał się do  
przyległego pokoju, gdzie adres do N. Pana  
jednogodnie uchwalono. W ciągu kilku  
godzin już kilkaset liczył podpisów, wszystko  
nazwiska najcelniejszych osób, właścicieli  
okrętów i najmajętniejszych kupców.

## Rozmaite wiadomości.

Gazety Stanów-Zjednoczonych donoszą pod  
d. 19. Września, że tam daje się już widzieć  
wiadomy kometa, w stronie północno-wscho-  
dniej nieba, w pobliżu konstellacji Wielkiej  
Niedźwiedzicy. Nie ma ogona, lecz ma szcze-  
gólny jakiś pozór i łatwo daje się rozpoznać od  
innych ciał niebieskich.

Dwaj młodzi Włosi nazwiskiem Buttuzi po-  
trafiliby zrobić odzież zabezpieczającą ciało od  
kul karabinowych, i wynaleziona przez nich  
brozja tę ma jeszcze wyższość iż nietyko piersi  
i grzbiet, lecz ochrania całe ciało, jest giętką,  
i nieważy więcej od zwyczajnego kiryasu. Wy-  
nalazcy ofiarowali to swoje odkrycie rządowi  
francuzkiemu, i marszałek Soult, uznając waż-  
ność wynalazku, polecił kilku znakomitym  
uczonym znajdować się przy doświadczeniach,  
które się już z największym skutkiem odbyły.

Gaz. Powsz. Niem., z d. 20. Paźdz. za-  
wiera następujący firman, wydany przez Ibra-  
hima Paszę, przy zajęciu Jerozolimy: „Jero-  
zolima zawiera pomniki starożytności, które  
przychodzą nawiedzać chrześcijanie i żydzi ze  
wszech stron świata. Lecz ci pielgrzymi sta-

sznie użalają się na ciężkie opłaty, wymagane od nich po drodze. Gdy zamiarem moim jest położyć kres temu nadużyciu, przeto rozkazuję wszystkim muzułmanom paszalikowi Saidu, tudzież okręgów Jeruzolimy, Tripoli, i wszystkich prowincji nadbrzeżnych Morza Śródziemnego, ażeby odtąd zaprzestali wszelkich poborów wszędzie, tak po drodze, jak i na miejscach. Rozkazuję nadto ażeby księża chrześcijańscy, przywiązani do kościołów, w których Ewangelia jest nauczaną, byli na przyszłość swobodni od wszelkich samowolnych poborów, którym dotąd byli podlegli.“

### OBWIESZCZENIE.

W nadleśnictwie Połajewskiem, w rewirze Eichkwast i Kowanowko, w bliskości rzeki Warty  $\frac{1}{2}$  część, zaś w odległości  $\frac{1}{4}$  mili, stoją 866 sążni drzewa sosnowego w szczepach na sprzedaż; można również w wydziale 14. rewiru Eichkwast tak mówiąc do rzeki Warty dotykającym, około 1000 sztuk średniego i drobnego budulcu, i drzewa koźłowego na pniu nabyć.

Skład właściwy królewski istnieje, na którym drzewo bezpłatnie przez ciąg roku jednego zostawać może.

Do sprzedaży publicznej drzewa rzeczzonego termin licytacji

na dzień 12. Grudnia r. b.

o godzinie 11tej zrana w izbie posiedzeń nadsznych wyznaczylismy, nadmieniac iż podlesniczy Wilke w Eichkwast pod Obornikami mieszkajacy, na ządanie drzewo w obu rewirach okaże.

Poznań, dnia 26. Listopada 1832.

Królewsko-Pruska Regencya,  
Wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

### List gończy.

Opisany niżej Józef Jan Skibiński, który u nas jako Exekutor był umieszczony, skreściwszy na bok znaczne summy pieniężne, i innemi jeszcze czynami z zapomnieniem obowiązków połączonemi oszukawszy mieszkańców obwodu sądowego, przeszedł w Kwietniu r. z. do Królestwa Polskiego i przyjął tam wojskową służbę, a tym sposobem uniknął indagacji i karze.

Wszystkie tedy władze cywilne i wojskowe upraszamy niniejszém, ażeby Skibińskiego, na którego schwyceniu wiele zależy, i który przed niejakim czasem w jednej wsi pod Ostrowem w bliskości Kalisza sprzeczdz się dać miał, w ra-

zie natrafienia przyaresztować i do nas przystawić kazaly.

Krotoszyn, d. 13. Października 1832.

Sąd Xięstwa Thurn i Taxis.

### R y s o p i s.

1) Imie i nazwisko: Józef Jan Skibiński; 2) miejsce urodzenia, Warszawa; 3) terażniejsze miejsce pobytu, podług domniemania, Królestwo Polskie; 4) religia, katolicka; 5) wiek, 41 lat; 6) wzrost, 5 stóp 6—7 cali; 7) Włosy, ciemno-blond; 8) czoło, płaskie; 9) brwi, blond; 10) oczy, niebieskie; 11) nos, zwyczajny, na końcu płaski; 12) usta, zwyczajne; 13) broda, blond; 14) zęby, dobre; 15) Podbrodek, nieco płaski; 16) twarz, owalna; 17) cera, zdrowa; 18) postać, mierna; 19) mowa, polska; 20) znaki szczególne, niewiadome. — Nadmieniam się jednak, że przed kilku laty złamał prawą nogę i dla tego kulawi, lecz prawie nie do pomiarkowania. — Odzież niewiadoma.

Prawdziwie świeżego Astrakańskiego kawiaru odebrał F. W. Graetz.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 4. Grudnia 1832.                            | Papierami         | Gotowizną        |
|--------------------------------------------------|-------------------|------------------|
| Oblig. długu państwa . . .                       | 94 $\frac{1}{2}$  | 90 $\frac{1}{2}$ |
| Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .    | —                 | —                |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .       | 95 $\frac{1}{2}$  | —                |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . . | 98 $\frac{1}{2}$  | —                |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                      | 99 $\frac{1}{2}$  | —                |
| Szląskie . . . . .                               | 104 $\frac{1}{2}$ | —                |

### Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

|                                | Dnia 5. Grudnia 1832. |      |      |    |      |      |      |
|--------------------------------|-----------------------|------|------|----|------|------|------|
|                                | Tal.                  | śgr. | ten. | do | Tal. | śgr. | ten. |
| Pszenvica . . . . .            | 1                     | 17   | 6    | —  | 1    | 20   | —    |
| Zyto . . . . .                 | 1                     | —    | —    | —  | 1    | 2    | 6    |
| Jęczmień . . . . .             | —                     | 20   | —    | —  | —    | 21   | 3    |
| Owies . . . . .                | —                     | 15   | —    | —  | —    | 16   | 3    |
| Tatarka . . . . .              | —                     | 28   | —    | —  | 1    | —    | —    |
| Groch . . . . .                | —                     | 28   | —    | —  | 1    | 2    | —    |
| Ziemiaki . . . . .             | —                     | 8    | —    | —  | —    | 9    | —    |
| Siana cetnar a 110 ff. . . . . | —                     | 15   | —    | —  | —    | 20   | —    |
| Słomy kopa a 1200 ff. . . . .  | 3                     | 15   | —    | —  | 3    | 20   | —    |
| Masła garniec . . . . .        | 1                     | 15   | —    | —  | 1    | 20   | —    |